

# Jerzy Urniaż, Marzena Jurgielewicz-Urniaż

---

## Rozwój szkolnego wychowania fizycznego na przestrzeni dziejów w Polsce a współczesny problem jego unikania

---

Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna 14/2, 13-26

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy URNIAŻ\*

Marzena JURGIELEWICZ-URNIAŻ\*\*

## Rozwój szkolnego wychowania fizycznego na przestrzeni dziejów w Polsce a współczesny problem jego unikania

### Streszczenie

Artykuł niniejszy ma na celu ustosunkowanie się do zjawiska unikania wychowania fizycznego w szkołach III Rzeczypospolitej, rozpatrywanego zarówno od strony historycznej, jak i współczesnych problemów państwa. W pierwszej części odniesiono się do rozwoju wychowania fizycznego w niektórych krajach europejskich i Rzeczypospolitej do czasu rozbiorów, następnie w II Rzeczypospolitej i Polsce Ludowej. Część druga odnosi się do transformacji ustrojowej i problemów, które mają odbicie w funkcjonowaniu szkół oraz postawach uczniów i rodziców wobec zajęć wychowania fizycznego.

**Słowa kluczowe:** szkolne wychowanie fizyczne, dzieje, Polska, współczesny problem unikania wf.

### Wprowadzenie

W niniejszym artykule próbujemy zastanowić się, czy istnieje związek pomiędzy rozwojem szkolnego wychowania fizycznego na przestrzeni dziejów w Polsce a współczesnym problemem jego unikania.

Przypomnienie historii wychowania fizycznego (wf) nie ma tu wyłącznie znaczenia historycznokulturowego, może natomiast pomóc w zrozumieniu problemu, zwłaszcza że unikanie wychowania fizycznego stało się widocznym zjawiskiem w III Rzeczypospolitej. Potwierdziła to kontrola Najwyższej Izby Kontroli (NIK) przeprowadzona w 2010 roku w szkołach publicznych. Jak wynika z raportu NIK, głównymi przyczynami opuszczania lekcji wf są: brak stroju –

---

\* Dr hab., prof. OSW, Olsztyńska Szkoła Wyższa im. Józefa Rusieckiego; jurniaz@wp.pl.

\*\* Dr, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski.

33,1%, zwolnienia od rodziców – 22,8%, oraz zwolnienia lekarskie – 17,7 %<sup>1</sup>. Jednak dopiero spot reklamowy *Stop zwolnieniom lekarskim z wf*, umieszczony podczas Mistrzostw Świata Piłki Siatkowej w Warszawie (IX 2014), zwrócił uwagę opinii publicznej na trwający od lat problem.

A jest on – naszym zdaniem – efektem lekceważenia tych zajęć, zarówno przez uczniów, jak i rodziców (bez względu na ich wykształcenie). Wynika to z subiektywnej oceny wartości przedmiotu, po pierwsze jako przyczyny ewentualnego urazu fizycznego, po drugie uważanego za pozbawiony treści i sensu wobec innych, ważniejszych przedmiotów przydatnych w dalszej edukacji. Takie podejście zachęca do unikania wychowania fizycznego, m.in. poprzez zwolnienia od rodziców i lekarzy, nie zawsze sensownie uzasadnione.

Na problem ten od lat wskazują sami nauczyciele, sprawę dodatkowo komplikuje fakt, że w tej kwestii zarówno rodzice, jak i lekarze – można odnieść wrażenie – nie tylko nie rozumieją problemu, co więcej, nie mają nawet podstawowej wiedzy na temat wartości i potrzeby wychowania fizycznego. Co prawda, to niekorzystne zjawisko można analizować na wielu płaszczyznach, poczynając od pracy szkoły i nauczycieli, problemów egzystencjalnych wielu polskich rodzin po indywidualne rozumienie wartości wychowania fizycznego jako efektu określonego historyczno-kulturowego sposobu myślenia.

Naszym zamiarem było zbadanie tego zjawiska z perspektywy historyczno-okulturowej. Z konieczności będzie to ujęcie fragmentaryczne, a mimo to – jak sądzimy – pozwoli uchwycić charakterystyczne tendencje. Świadomie nie odnosimy się do kwestii zdrowotnych oraz pracy nauczycieli wychowania fizycznego, mimo że – jak wynika ze wspomnianego raportu NIK – „dzieci i młodzież jako główne powody unikania ćwiczeń wymieniły względy zdrowotne (35%) oraz nieatrakcyjny sposób prowadzenia zajęć (31%)”<sup>2</sup>, czym postaramy się zająć przy innej okazji.

Nie odnosimy się też do kwestii *stricte* kulturowych, albowiem nie czujemy się do tego upoważnieni, powołamy się jedynie na uwagę Z. Baumana – którego zdaniem – każde myślenie, rozumowanie i zachowanie jest następstwem wielowiekowego kulturowego formowania ludzi i polega zawsze na uczeniu i wpajaniu im wiedzy oraz umiejętności i możliwości wyboru, co w konsekwencji skutkuje „wyborem właściwego wzorca zachowań”<sup>3</sup>.

Przypomnimy natomiast, że sedno wychowania fizycznego stanowią ćwiczenia fizyczne o różnym przeznaczeniu, nie tylko sportowym. Łączy się to z opanowaniem różnych form ruchu i umiejętności oraz podstawowej wiedzy o wszechstronnej sprawności władania własnym ciałem, jego rozwoju motorycznym i wydolności całego organizmu, higienie, profilaktyce oraz korekcji

<sup>1</sup> Ministerstwo Sportu i Turystyki, *Stop zwolnieniom z wf-u*, Najczęstsze przyczyny zwolnień z wf, Raport NIK 2010.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> Z. Bauman, *Socjologia*, Poznań 1990, s. 156.

wad postawy. Wszystko to razem ma przygotować ucznia do całościowej troski o własne ciało i zdrowie, zarówno na własne potrzeby, jak i użyteczne oraz militarne. Zdaniem A. Pawluckiego, sens takich zajęć sprzyja tworzeniu dobra wspólnego, które należy rozumieć jako dobro, jakiego człowiek pożąda dla doskonalenia siebie i innych uczestników życia społecznego<sup>4</sup>. Musimy zaszczerpić w młodych ludziach przekonanie o wartości ćwiczeń fizycznych i wychowania fizycznego, które od wieków było znane w Europie, zwłaszcza w krajach wiodących gospodarczo i politycznie.

### Od starożytnych Aten po niektóre kraje europejskie XIX wieku

Początków wychowania fizycznego w Europie należy doszukiwać się w starożytnej Grecji. Zwłaszcza Ateny, jej gimnazjony i system edukacyjno-wychowawczy dzieci i młodzieży zwany *kalokagatia* do dziś stanowią wzór, który zapewniał państwu sprawnych i zdrowych obywateli, przygotowanych do działalności publicznej, militarnej i użytecznej. Ów system miał również wpływ na rozwój kultury i nauki, a refleksja pedagogiczna stanowiła integralną część wielkich systemów filozoficznych. Stąd nieprzypadkowo u Arystotelesa ważne miejsce stanowiła równowaga pomiędzy rozwojem umysłowym i fizycznym w kształceniu i wychowaniu dzieci i młodzieży<sup>5</sup>. Nie dziwi zatem fakt, że dziedzictwo kulturowe starożytnych Greków miało wpływ na kulturę starożytnego Rzymu, obie te kultury stanowiły inspirację dla europejskiego renesansu. Ukie-runkowały myślenie, poznanie naukowe oraz sposób postrzegania świata. Widoczne było – jak pisze J. Kurowicki – zjawisko odczarowywania przeszłości, tj. wykluczenie wpływu tajemnych mocy na ludzkie działanie. Rozum i poznanie stanowią zaczęły istotę funkcjonowania społeczeństw europejskich. Obok (czy ponad) wartości nieba, zwracano uwagę na wartości ziemskie i ludzkie, wynikające z „innych niż dotychczas stosunków rynkowych, techniki i intelektualnej racjonalizacji działań”<sup>6</sup>.

Nowy horyzont aksjologiczny stał się impulsem nowatorskiej edukacji, która od tego czasu miała przygotować uczniów do życia dworskiego publicznego i wojskowego. Najszybciej dało się to zauważyć w miastach włoskich. Tam pojawiły się także pierwsze traktaty i szkoły prezentujące nowatorskie programy edukacyjne, w których obok zajęć teoretycznych wprowadzano obowiązkowe zajęcia ruchowe. Ów trend edukacyjny szybko rozprzestrzenił się na inne kraje

<sup>4</sup> A. Pawlucki, *Nauki o kulturze fizycznej*, Wrocław 2013, s. 28–29.

<sup>5</sup> R. Wroczyński, *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, 1985, s. 41.

<sup>6</sup> J. Kurowicki, *Odczarowanie świata i heglowska mądrość rozumu*, [w:] W. Tulibacki, A. Możdziej (red.), *Świat człowieka w perspektywie humanistycznej (Józef Rusiecki – pro memoria)*, Olsztyn 2005, s. 11.

zachodniej Europy. Istotną rolę odegrali tu wybitni europejscy humaniści i myśliciele tego okresu piszący o nauce, ludzkiej woli i rozumie, uporządkowaniu świata według praw matematyki i praw przyrody. Szkoły i uniwersytety nastawione na kształcenie dzieci z rodzin zamożnych miały przysposabiać uczniów do życia publicznego, zwłaszcza że ich absolwenci w życiu dorosłym często zasiadali w urzędach miast i państw<sup>7</sup>.

Z czasem świat zaczął się jawić człowiekowi jako możliwy do ogarnięcia ludzkim rozumem. Renesansowe hasło „nic co ludzkie, nie jest mi obce” szczególnie widoczne było w oświeceniu, kiedy to nauka, oświata, wiedza i działania intelektualne stanowiły podstawę ludzkiej praktyki i służyły budowaniu potęgi gospodarczej i politycznej państw.

Następstwem tego był rozwój liberalnej myśli pedagogicznej i programów szkolnych, w których ważne miejsce zajmowały ćwiczenia fizyczne, prowadzone w formie wychowania fizycznego. Przyczynił się do tego rozwój medycyny, a z zbiegiem czasu także innych dziedzin nauki, takich jak pedagogika i psychologia. Z kolei rozwój społeczno-przemysłowy prowadził do długotrwałych konfliktów społecznych i politycznych, zarówno na kontynencie, jak i w odkrywającym stopniowo świecie. Umiejętności ruchowe stały się wówczas niezwykle przydatne w rozwiązywaniu problemów militarnych, utylitarnych, industrialnych, a z czasem i zdrowotnych.

Przykładem jest tu oświeceniowy filantropizm zapoczątkowany w Niemczech w latach siedemdziesiątych XVIII wieku, który wyrósł m.in. z krytyki dotychczasowych programów szkolnych. W swoich szczytnych założeniach „przyjaciele ludzkości” wdrazali własny system wychowawczy, w którym ważne miejsce – jak pisze T. Jurek – „[...] zajmowało wychowanie fizyczne prowadzone regularnie przez kwalifikowanych nauczycieli”. Uczniowie na zajęciach ćwiczyli biegi, skoki, podnoszenie ciężarów, balansowanie i wspinanie się, zapasy, grali w piłkę, uczyli się szermierki, jazdy konnej, rzutu oszczepem, tańców, musztry, zimną łyżwiarstwa i zabaw na śniegu i lodzie, praktykowali wędrówki łączone z obozowaniem, pływaniem, zabawy terenowe i myślistwo. Budowano boiska i sale gimnastyczne<sup>8</sup>. Idea szkolna filantropistów oraz ruch turnerski w Niemczech stały się od początku ważnymi czynnikami wychowania narodowego młodzieży w poczuciu troski o własne państwo. Znalazło to uznanie w ówczesnych krajach europejskich, a ponadto zaowocowało rozwojem ćwiczeń fizycznych i wychowania fizycznego, myśli pedagogicznej i programów szkolnych.

W drugiej połowie XIX wieku, wraz z gwałtownym rozwojem społeczno-przemysłowym, szkolnictwem objęto środowiska wiejskie, małomiasteczkowe i robotnicze. Tworzono systemy wychowania fizycznego mające kształtować pożądane cechy u dzieci i młodzieży, co więcej, wychowanie fizyczne stało się

<sup>7</sup> R. Wroczyński, dz. cyt., s. 76–77.

<sup>8</sup> T. Jurek, *Kultura fizyczna mniejszości niemieckiej w Polsce w latach 1918–1939*, Gorzów Wlkp. – Poznań 2002, s. 64–65.

przedmiotem studiów i badań naukowych na gruncie fizjologii, psychologii, pedagogiki, a nawet socjologii. Tak było w Anglii, Danii, Francji, Niemczech, Szwajcarii oraz Szwecji.

## Rzeczpospolita i okres rozbiorów

W Rzeczpospolitej renesansowe trendy pojawiły się tak naprawdę dopiero w połowie XVI wieku, głównie za sprawą polskich lekarzy i humanistów kończących studia na uniwersytetach w krajach zachodnich. Wystarczy tu przywołać postać Sebastiana Petrycego (1554–1626), lekarza z wykształcenia z doktoratem uniwersytetu w Padwie. W pracy *Polityka Arystotelesesa* (1605) pisał on: (cytuję za R. Wroczyńskim), że „Ćwiczenie może być dwojakie: jedno umysłu, kiedy młodych ćwiczymy w naukach i filozofii; drugie ciała, gdy ciało zaprawiamy do pracy, do wysiłku...”<sup>9</sup>. Zaprawie fizycznej służyć miały głównie różne gry i zabawy. Ponadto proponował otwieranie szkół szermierczych, w których przygotowani nauczyciele uczyliby szermierki, jazdy konnej oraz strzelania. Zajęcia ruchowe miały pomóc w nauce, służyć zdrowiu i regeneracji sił podczas nauki, dobremu wyglądowi oraz sprawności fizycznej, przydatnej podczas pokoju i wojny<sup>10</sup>.

Poglądy Petrycego nie znalazły uznania wśród rządzącej krajem arystokracji i szlachty, podobnie jak i innych intelektualistów postulujących reformy w kraju. Nie bez znaczenia były tu sposób funkcjonowania państwa, charakteryzujący się m.in. słabą władzą królewską, oraz postawa tkwiącej w feudalizmie arystokracji i szlachty, w niewielkim stopniu zainteresowanej nowymi stosunkami rynkowymi, opowiadającej się za pospolitym ruszeniem jako uznanym kulturowo i militarnie systemem wojskowym, *liberum veto* oraz dominująca ideologia sarmacko-wolnościowa, w której idea przedmurza chrześcijaństwa wpisywała się w powszechną świadomość całego narodu. Wyznawane przez szlachtę wartości składały się na własną narodową kulturę, a tym samym również system edukacyjny i wychowawczy dzieci i młodzieży, dając silne poczucie własnej wartości i niezależności państwowej. W rezultacie Rzeczpospolita „zamknęła się” na „cudzoziemszczyznę”, to jest na wszelkie nowinki płynące zza granicy<sup>11</sup>. Efektem tego była słabość państwa, co zachęciło sąsiadujące kraje w 1772 roku do I rozbioru kraju.

Utworzona rok później Komisja Edukacji Narodowej (KEN) wydała tzw. Ustawy – zbiór przepisów regulujących pracę szkół, stworzyła nowy program nauczania, poszerzając zakres wykładanych przedmiotów o obowiązkowe zajęcia ruchowe. Były to zabawy i gry na otwartej przestrzeni, w zależności od warunków pogodowych. Zreformowane szkoły miały zapewnić adeptom wycho-

<sup>9</sup> Zob. R. Wroczyński, dz. cyt., s. 83.

<sup>10</sup> M. Ordyłowski, *Historia kultury fizycznej. Starożytność – Oświecenie*, Wrocław 1997, s. 104–105.

<sup>11</sup> M. Pelka, *Główne mity polskiej myśli społecznej i filozoficznej*, „Szkice Humanistyczne” 2011, nr 3 (vol. 25), s. 7–18.

wanie w wartościach narodowych, zdrowotnych i społecznych. Zdaniem niektórych historyków wychowania, ustawy KEN zapoczątkowały *wychowanie fizyczne* w Polsce<sup>12</sup>. Pojawiły się też prace współautorów Komisji, m.in. Grzegorz Piramowicz pisał w *Powinnościach nauczyciela* (1788) o konieczności ćwiczeń fizycznych w kontekście zdrowia i wychowania młodzieży. Zwrócił też uwagę na potrzebę ćwiczeń fizycznych dziewcząt.

Zapisy w Ustawach należy uznać za śmiałe i nowatorskie, natomiast ich wdrożenie i realizacja okazały się w praktyce mało realne, chociażby z braku odpowiedniej infrastruktury szkolnej, nauczycieli, a głównie środków finansowych<sup>13</sup>. Mimo wielu wartościowych pomysłów KEN na zreformowanie szkół, sposób ich funkcjonowania – podobnie jak i Rzeczypospolitej – najogólniej ujmując, pozostał bez zmian.

Kolejne rozbiory (1792, 1795) podzieliły Rzeczpospolitą na trzy części, a w każdej z nich obowiązywało prawo zaborcy. W zaborze pruskim młodzież polska uczęszczała do szkół niemieckich; w zaborze austriackim i rosyjskim w różnych okresach można było zakładać polskie szkoły. Do dziś przypominane jest jako wzór – co ma swoją wymowę – elitarne dwustopniowe liceum w Krzemieńcu założone w 1805 roku przez Tadeusza Czackiego w zaborze rosyjskim, w którym zajęcia wychowania fizycznego prowadzone były na każdym poziomie szkoły. Natomiast pozostałe szkoły, w ogromnej większości jednostopniowe, prezentowały niski poziom nauki i miały podobne problemy, z jakimi borykała się wcześniej KEN. Niewiele lepiej przedstawiało się szkolnictwo w zaborze austriackim, zwłaszcza ludowe – jak podkreśla R. Wroczyński – całkowicie zależne „od dworu i parafii”, niezbyt zainteresowanych oświatą i łożeniem środków na ten cel<sup>14</sup>.

## II Rzeczpospolita – Polska Ludowa

W 1918 roku Polska odzyskała niepodległość. Za najważniejsze w kraju uznano scalanie ziem i integrację ludności z trzech zaborów oraz obronę przed bolszewizmem – już w Wersalu delegacja polska postulowała odbudowę silnej Polski jako przedmurza chroniącego Europę przed rewolucją rosyjską.

Organizowano oświatę, nawiązując do rozwiązań KEN oraz spuścizny programowo-metodycznej teoretyków i pionierów wychowania fizycznego na ziemiach polskich pod zaborami. W grudniu 1918 roku Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ogłosiło program oświatowy, który wprowadzał m.in. siedmioletni obowiązek szkolny, w tym bezpłatność i demokratyzację szkół oraz powiązanie siedmioletniej szkoły z pięcioletnim gimnazjum. Za niezbędne uznano powoływanie seminariów i liceów pedagogicznych, mających

<sup>12</sup> R. Wroczyński, dz. cyt., s. 93.

<sup>13</sup> M. Ordyłowski, dz. cyt., s. 102.

<sup>14</sup> R. Wroczyński, dz. cyt., s. 225.

zapewnić kadry nauczycielskie, oraz budowanie obiektów szkolnych dla wszystkich rodzajów szkół z salami gimnastycznymi, kąpieliskami, boiskami i ogródkami szkolnymi<sup>15</sup>.

Wychowanie fizyczne miało za zadanie wyrabiać piękną postawę, zręczność i estetykę ruchu, kształcić charakter, odwagę, przytomność umysłu, solidarność i zdolność zbiorowego działania, wspierać rozwój zdolności umysłowych, wzbudzać i rozwijać zamiłowanie do stałego uprawiania ćwiczeń cielesnych i obcowania z naturą. Ponadto dla wszystkich typów szkół proponowano codzienne półgodzinne ćwiczenia podczas nauki i dwa popołudnia przeznaczone na zabawy i gry ruchowe według szwedzkiego systemu<sup>16</sup>. Jednak wdrożenie tego nowatorskiego projektu oświatowego hamowały problemy finansowe oraz spory związane z zarządzaniem państwa.

Przewrót majowy (1926) dokonany przez Józefa Piłsudskiego z jednej strony był ciosem w demokrację, z drugiej natomiast przyśpieszył odbudowę państwa. Piłsudski nadał wysoką rangę wychowaniu fizycznemu i całej kulturze fizycznej. Miały się tym zająć powołany w 1927 roku Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosobienia Wojskowego oraz Centralny Instytut Wychowania Fizycznego (1929) w Warszawie. Obu tym instytucjom podlegał całokształt spraw związanych z wychowaniem fizycznym i kulturą fizyczną, co – jak pisze J. Kęsik – łączono z interesem armii<sup>17</sup>. Stąd nieprzypadkowo w studiach teoretycznych nad wychowaniem fizycznym – przy znajomości europejskiego dorobku naukowego w tej dziedzinie – dominowała myśl stworzenia oryginalnego, własnego systemu wychowawczego, dostosowanego do warunków i potrzeb narodowych. Jak pisał Walerian Sikorski: „Byłoby jednak niedołęstwem z naszej strony, gdybyśmy się ograniczyli do zwykłego odtwarzania tego, co nam przekazał wychowawcy innych narodów. To ślepe naśladownictwo zabija ufność we własne siły”<sup>18</sup>. Podobnie uważał Eugeniusz Piasecki i inni polscy teoretycy wychowania fizycznego.

Od 1933 roku program wychowania fizycznego „przewidywał 2 godz. lekcyjne ćwiczeń cielesnych w tygodniu, 2 godz. w tygodniu zabaw i gier ruchowych, sportów i ćwiczeń polowych, ponadto 10 min. codziennej gimnastyki, prowadzonej pod opieką nauczyciela przed pierwszą lekcją”<sup>19</sup>. Kadre nauczycielską miały kształcić wspomniane seminaria i licea pedagogiczne oraz wyższe uczelnie. Do 1939 roku studia na Uniwersytetach Poznańskim i Jagiellońskim oraz w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego ukończyło „około 1400

<sup>15</sup> Tamże, s. 335–339.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> J. Kęsik, *Organizacja wychowania fizycznego i sportu w polskich siłach zbrojnych w latach 1918–1926*, [w:] L. Szymański, Z. Schwarzer (red.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. 2, Wrocław 1996, s. 57–58.

<sup>18</sup> Za. R. Wroczyński, dz. cyt., s. 341.

<sup>19</sup> Tamże, s. 339–340.



studentów, zapewniając szkolnictwu średniemu, nadzorowi pedagogicznemu, związkom sportowym i wojsku specjalistów o wysokich kwalifikacjach ideowych i wychowawczych”<sup>20</sup>.

Mimo bezspornych osiągnięć, w praktyce nie objęto całej młodzieży nawet pełnym szkolnictwem podstawowym w kraju. Szczególnie trudne warunki w tym względzie panowały na terenach wschodnich.

Konsekwencją II wojny światowej i okupacji niemieckiej na ziemiach polskich były nie tylko ogromne zniszczenia materialne i biologiczne. Także w wyniku konferencji w Jałcie, ustanawiającej nowe zasady politycznej organizacji świata, Polska znalazła się w strefie wpływów Związku Radzieckiego. Narzucona nam ideologia komunistyczna objęła wszystkie dziedziny życia społecznego i gospodarczego.

Oświacie i kulturze fizycznej nadano wysoką rangę (powszechność i ludowość), a wychowanie fizyczne stało się istotnym czynnikiem łączącym obie te dziedziny. Wyedukowany, zdrowy i sprawny fizycznie obywatel był bowiem niezbędny do pracy i obrony kraju oraz systemu, z kolei wysokie umiejętności sportowe, zwłaszcza zwycięstwa w rywalizacji międzynarodowej, miały stanowić wzór osobowy dla młodzieży i pełnić rolę tuby propagandowej systemu komunistycznego<sup>21</sup>.

Obowiązkowym wychowaniem fizycznym objęto przedszkola, szkoły podstawowe i średnie wszystkich typów – zawodowe i ogólnokształcące, oraz wyższe uczelnie. Utworzono licea pedagogiczne, uczelnie i szkoły wychowania fizycznego, zapewniające fachowców do zajęć wychowania fizycznego i szkolenia sportowego. Standardem stał się program obejmujący dwie godziny lekcyjne zajęć w tygodniu oraz zajęcia pozalekcyjne dla zainteresowanej sportem młodzieży. Prowadzono zajęcia korekcyjne, w starszych klasach wprowadzono elementy gimnastyki i lekkoatletyki oraz gier zespołowych, które często łączono z zajęciami pozalekcyjnymi<sup>22</sup>. Treści programowe uwzględniały wiek, płeć, jak i specyfikę szkół, przy czym duży nacisk położono na program wychowania fizycznego w szkołach zawodowych, co wiązało się z planami uprzemysłowienia kraju. Organizowano liczne szkolne imprezy sportowe, począwszy od szkolnej rywalizacji po lokalne zawody międzyszkolne i ogólnopolskie, w których uczniowie bardzo często prezentowali umiejętności nabyte głównie podczas lekcji wychowania fizycznego. Zachęcało to uczniów do wstępowania do szkolnych i pozaszkolnych klubów sportowych, nie wspominając już o uczestnictwie w zabawach i grach ruchowych na licznych podwórkach, placach i boiskach. Siłą rzeczy tworzył się wzór kulturowy ćwiczeń fizycznych przy pomocy wychowania fizycznego<sup>23</sup>.

<sup>20</sup> Tamże, s. 340.

<sup>21</sup> J. Urniaż, *Reformy kultury fizycznej na Warmii i Mazurach w latach 1945–1956*, [w:] L. Nowak (red.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. 6, Gorzów Wlkp. 2004, s. 283–292.

<sup>22</sup> R. Wroczyński, dz. cyt., s. 368.

<sup>23</sup> J. Urniaż, *Ćwiczenia fizyczne jako wzór kulturowy w Polsce na przestrzeni wieków*, „Rozprawy Naukowe Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu” 2015, nr 49, s. 20–28.

Opracowywano i wprowadzano w życie nowe koncepcje programowe i metodyczne wychowania fizycznego, które wynikały ze zmian społeczno-gospodarczych w kraju. Przykładem mogą być kolejne ustawy szkolne: jedna z początku lat 60. dla szkoły ogólnokształcącej i zawodowej (jej efektem były m.in. opracowane w najbliższych latach programy wychowania fizycznego dla obu typów szkół) oraz ustawa z początku lat 80., dotycząca m.in. kwestii związanych z rekreacją ruchową, sportem wyczynowym i turystyką oraz łączenia tych dziedzin poprzez wychowanie fizyczne, z uwagi na skrócony w tych latach czas pracy i wydłużony czas wolny.

Wychowanie fizyczne – jak podkreślali w swoich rozważaniach M. Demel, K. Zuchora, L. Denisiuk, W. Osiński i inni – miało przygotować ucznia do zadań oczekujących go w życiu społecznym, a jednocześnie przekonywać go o wartościach zdrowotnych kultury fizycznej<sup>24</sup>.

Ważną rolę wychowanie fizyczne pełniło w programach studiów wyższych uczelni (1950) w wymiarze dwóch godzin lekcyjnych w tygodniu, którym z biegiem czasu objęto wszystkie roczniki. Założenia programowe, cele i zadania zajęć były zbieżne z podobnymi w szkołach średnich, jednak w większym stopniu wzbogacone o sport i turystykę, a do tego powiązane z Akademickim Związkiem Sportowym. Istotną rolę odgrywały tu jednostki międzywydziałowe, mianowicie studia wychowania fizycznego, przekształcone w 1973 roku w studia wychowania fizycznego i sportu. W tym miejscu warto przypomnieć, że studia wyższe do 1989 roku ukończyło prawie 10 mln Polaków<sup>25</sup>.

Mimo krytycznych słów, jakie się pojawiały w całym 45-leciu, dotyczących m.in. niedostatków bazy i kadr oraz niskiego poziomu wychowania fizycznego, taki system wychowania fizycznego funkcjonował do czasu transformacji ustrojowej. W zajęciach dominowały cele sportowe i utylitarne, a z biegiem czasu i zdrowotne, w niewielkim natomiast stopniu ideowo-militarne.

### III Rzeczpospolita

Transformacja ustrojowa diametralnie zmieniła system polityczny państwa, a okres 1945–1989 uznano za szczególnie szkodliwy w dziejach kraju. Niszczono dotychczasowy dorobek, uważając go za relikwiny komunizmu. Nowa władza nawiązywała praktycznie we wszystkich dziedzinach życia i decyzji aksjologicznych do tradycji II RP. Wszystko to odbywało się w klimacie wzniosłych

<sup>24</sup> S. Strzyżewski, *Proces wychowania w kulturze fizycznej*, Warszawa 1986, s. 18–20.

<sup>25</sup> J. Gaj, K. Hądzelek, *Dzieje kultury fizycznej w Polsce w XIX i XX wieku*, Poznań 1991, s. 266. J. Gaj pisze, że w 40-leciu ok. 9,5 mln osób ukończyło studia wyższe w różnym trybie. Wydaje się, że liczba ta odnosi się do lat 1946–1986, natomiast należy uwzględnić kolejne trzy lata do 1989 i następne, kiedy to kończono studia rozpoczęte w PRL, co zdecydowanie zwiększa liczbę osób wykształconych w Polsce Ludowej.

deklaracji i szybkiego sukcesu gospodarczego i zawodowego, na który zasadniczy wpływ miały mieć m.in. wyższe wykształcenie i własna zaradność.

W edukacji zlikwidowano szkolnictwo zawodowe i wprowadzono nowy ustrój szkolny, tj. szkolnictwo podstawowe, gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalne. W szkolnictwie wyższym – obok dotychczasowych uczelni państwowych – pojawiły się niepaństwowe, w pełni opłacane przez studentów. Wprowadzono studia licencjackie (poza nielicznymi wyjątkami). Taka edukacja miała jak najlepiej przygotować młodzież do nowej rzeczywistości. Z kolei kultura fizyczna, mająca do 1989 roku wysoki status i bezpośredni wpływ na szkolne wychowanie fizyczne, została zmarginalizowana jako przebrzmiały symbol komunizmu, co – można odnieść wrażenie – nie pozostało bez wpływu na podobne postrzeganie wychowania fizycznego w odbiorze społecznym.

Najprościej ujmując, nowe relacje i polityka wyznaczały, co słuszne, co etyczne, i nadawały kształt społeczny i egzystencjalny kraju. Zadłużona, niestabilna gospodarczo i politycznie Polska – jak pisze J. Kurowicki – zabijała socjalizm i tworzyła wolny rynek. W rezultacie doszło do nowych podziałów klasowych, pojawiło się bezrobocie, a całe regiony kraju objęła gospodarcza i kulturalna stagnacja<sup>26</sup>.

Uprawiana w ten sposób polityka odznaczała się dużą skutecznością, a w wielu domach zagościły nowe, często zupełnie różne od dawniejszych standardy i priorytety. Obok indywidualnej samorealizacji, zwłaszcza pod względem zawodowym, stylu życia i wysokich aspiracji życiowych, w tym postaw egoistycznych i zachłanności, pojawiła się również troska i niepokój o własne interesy i perspektywy życiowe. Od 1989 roku obserwujemy zjawisko nieznanego wcześniej „wyścigu szczurów”, a młodzi ludzie coraz częściej stawiają sobie pytania – powołam się tu na Ch. Taylora – „kim chcę zostać, jakie cele (wartości) w życiu obrać”<sup>27</sup>, które – jak należy sądzić – dotyczą nie tylko samej kwestii wyboru i atrakcyjności zawodu. Mimo wielu korzystnych zmian, głównie w sferze konsumpcji, w wielu dziedzinach życia narastają problemy, czego najjaskrawszym przykładem może być trwająca przez te wszystkie lata emigracja zarobkowa milionów Polaków w poszukiwaniu pracy i perspektyw życiowych.

W tej sytuacji problem zwolnień z zajęć wychowania fizycznego z różnych powodów może być nawet czymś trywialnym, ponadto nie jest to zagadnienie (co prawda w innej skali) nowe w szkolnictwie. Jednak uważny czytelnik zwrócił z pewnością uwagę na rolę wychowania fizycznego w tworzeniu kulturowego wzoru ćwiczeń fizycznych i wzajemnego powiązania ze sprawami utylitarnymi, militarnymi i zdrowotnymi każdego rozwiniętego państwa.

Zwracamy uwagę na powyższe kwestie, ponieważ dla interesującego nas tematu wszystko to miało i ma istotny wpływ na spolaryzowany sposób myśle-

<sup>26</sup> J. Kurowicki, *Etyka, polityka i jej demony*, „Szkice Humanistyczne” 2011, nr 3, s. 29.

<sup>27</sup> Za B. Radzicki, *Spór o źródła europejskiej tożsamości*, „Szkice Humanistyczne” 2009, nr 1 (vol. 18), s. 10.

nia i postrzegania życiowej przyszłości Polaków, począwszy od entuzjazmu i aprobaty po lekceważenie i negowanie.

Nie zmienia to faktu, że edukacja i własna zaradność planowania kariery zawodowej są głównymi stymulatorami sukcesu wielu młodych ludzi. Jest to tendencja ogólnoeuropejska, jednak u nas – z różnych powodów, nie tylko ambicjonalnych – objawia się ona dość szczególnym podejściem wielu uczniów i ich rodziców do nauki. Mamy tu na myśli postrzeganie przez nich wartości programów szkolnych i wybiórczego traktowania przedmiotów, za którym stoi subiektywne przekonanie o ich ważności i przydatności edukacyjnej i zawodowej, co prowadzi do ich różnicowania na ważne i mniej ważne, a nawet niepotrzebne. Pojawia się zatem pytanie, czy jest w tym wszystkim jeszcze miejsce na wychowanie fizyczne? Odpowiedź jest prosta. Na pewno nie w grupie przedmiotów ważnych, a dochodzi do tego wspomniana już przez nas marginalizacja kultury fizycznej. Odnosimy wrażenie, że w kolejnych latach tworzył się specyficzny stereotyp społecznego postrzegania wartości wychowania fizycznego jako niewiele wnoszącego w życie przedmiotu szkolnego.

Niepokoje nas, że także w szkołach można usłyszeć z ust nauczycieli innych przedmiotów, że jest to przedmiot „od fikołków”, a więc niewiele wnoszący w rozwój intelektualny ucznia. Takiemu rozumieniu „wartości” i potrzeby wychowania fizycznego dodatkowo sprzyjają wspólne lekcje nawet trzech klas w różnym przedziale wiekowym i koedukacyjnym w salach sportowych, m.in. z powodu łączenia szkół ze względu na opłacalność ekonomiczną; umieszczanie wychowania fizycznego w grafiku szkolnym jako pierwszej lub ostatniej lekcji tego dnia, co w sytuacji dowożenia i odwożenia uczniów, zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym, nie jest korzystne, także z uwagi na brak możliwości uczestniczenia w zajęciach pozalekcyjnych. Dużym problemem jest także coraz bardziej widoczna nadwaga i otyłość uczniów, która jest m.in. przyczyną niskiej sprawności fizycznej, a nawet uszkodzeń ciała na zajęciach wychowania fizycznego, nie mówiąc już o mniej lub bardziej wiarygodnej niedyspozycji uczniów<sup>28</sup>. Można mieć tu oczywiście pretensje do samych szkół, jednak doskonale wiemy, że takie „organizacyjne” rozwiązania zachęcają do absencji, ale przede wszystkim są pochodną szerszych, pozaszkolnych problemów finansowych.

Wszystko to razem w dużym stopniu zachęca do unikania lekcji wychowania fizycznego, a wśród różnych sposobów unikania, najczęstsze i formalnie uzasadnione są zwolnienia wystawiane przez lekarzy i rodziców. I tak koło się zamyka.

W tej sytuacji na niewiele się zdają liczne poradniki w szkołach przypominające o ważnej roli wychowania fizycznego w rozwoju dzieci i młodzieży<sup>29</sup>. Po-

<sup>28</sup> Tak wynika z badań przeprowadzonych przez magistrantów OSW. Jest to również opinia nauczycieli, z którą jako autorzy spotykamy się na zajęciach studiów podyplomowych wychowania fizycznego w OSW.

<sup>29</sup> B. Woynarowska (red.), *Organizacja i realizacja edukacji zdrowotnej w szkole. Poradnik dla dyrektorów szkół i nauczycieli szkół podstawowych*, Warszawa 2012.

dobnie niewiele wnoszą doraźne polityczne działania, nawiązujące – jak można odnieść wrażenie – do wzniosłych deklaracji, znanych z naszej przeszłości dziejowej, w których oświata i wychowanie fizyczne są osobliwym bytem, luźno powiązanim z gospodarką państwa. Ta tymczasem – mimo pewnej poprawy – w dalszym ciągu straszy bezrobociem i zachęca młodych do wyjazdu z kraju.

### **Zakończenie**

W artykule niniejszym podjęliśmy próbę szukania związku pomiędzy rozwojem szkolnego wychowania fizycznego na przestrzeni dziejów w Rzeczypospolitej a współczesnym problemem jego unikania. Z pewnością poruszony temat zasługuje na szerszą prezentację. Wydaje się natomiast, że sposób ujęcia problemu w takim zarysie – w którym uwzględniono także rozwój wychowania fizycznego w wiodących krajach europejskie – pozwala uchwycić przesłanki kształtowania się wzoru zainteresowania młodzieży wychowaniem fizycznym do chwili obecnej w Polsce.

Jak wynika z naszych rozważań, nie bez znaczenia były tu zarówno pewne zjawiska z naszej przeszłości dziejowej, jak i obecna sprawność gospodarcza państwa, co pozwala na postawienie następujących wniosków:

1. W rozwiniętych krajach europejskich wychowanie fizyczne traktowano jako istotny czynnik sprawności fizycznej młodzieży i środek wychowawczy w sprawach militarnych i utylitarnych, a z biegiem czasu także i zdrowotnych, ściśle powiązany z rozwojem gospodarczym i polityką państwa.
2. W Rzeczypospolitej widoczny był brak zainteresowania wychowaniem fizycznym. Wynikało to ze sposobu funkcjonowania państwa i zamknięcia się na zmiany, jakie zachodziły w tym czasie w Europie. Niewiele wniosła w tym zakresie KEN, mimo podejmowanych starań w tym kierunku.
3. Po odzyskaniu niepodległości, a głównie dzięki staraniom J. Piłsudskiego, podjęto w II Rzeczypospolitej działania sprzyjające rozwojowi wychowania fizycznego, zwłaszcza w kontekście zdrowia i spraw militarnych. Jednak problemy gospodarcze kraju hamowały powszechność rozwoju oświaty, a co za tymi idzie – i wychowania fizycznego. Jeśli do tego dodamy krótki okres do wybuchu II wojny światowej, to mimo korzystnych zmian, jakie nastąpiły w kraju, trudno mówić o jakimś szerszym społecznym wzorze kulturowym potrzeby wychowania fizycznego.
4. System komunistyczny wprowadzony w Polsce po II wojnie światowej zapewnił dzieciom i młodzieży powszechność oświaty i kultury fizycznej. Wychowaniem fizycznym objęto dzieci i młodzież od wieku przedszkolnego po wszystkie roczniki studiów wyższych, mając na uwadze szeroki zakres zajęć ruchowych, począwszy od korekcyjnych po sportowe, w zależności od wieku. Można nawet uznać, że w okresie 45-lecia Polski Ludowej pojawił się wzór kulturowy potrzeby wychowania fizycznego.

5. Transformacja ustrojowa zlikwidowała system komunistyczny. Nowa władza zignorowała korzystne zmiany, jakie zaszły w tym względzie do 1989 roku. Zapaść gospodarcza w kraju miała istotny wpływ na funkcjonowanie wielu rodzin. Troska o własne interesy i perspektywy życiowe do tej pory łączy się z „wyścigiem szczurów” i specyficznym podejściem do szkolnej nauki, w której wychowanie fizyczne jest uważane za przedmiot drugorzędny, niewiele wnoszący w rozwój ucznia. Sprzyja to unikaniu wychowania fizycznego, co formalnie sankcjonują zwolnienia od rodziców i lekarzy.

Nasuwa się tu również pewna refleksja. Otóż znać historię swojego państwa poprzez zbiór dat i faktów z pewnością znaczy wiele. Ta pierwsza – jak pisze M. Pełka – „ogranicza się do prezentacji wydarzeń, zaś ta druga kosztem utraty obiektywności, stara się ukazać pewne procesy dziejowe”<sup>30</sup>. Jako autorom artykułu zależało nam na przypomnieniu pewnych faktów dziejowych, które pozwalają uświadomić sobie, co w naszej historii miało wpływ na rozwój wychowania fizycznego lub też jego brak, zwłaszcza że niektóre z nich są w dalszym ciągu aktualne, gdyż – jak mówi stare porzekadło – historia lubi się powtarzać.

## Bibliografia

### A. Źródła

#### Źródła instytucjonalne

Ministerstwo Sportu i Turystyki, *Stop zwolnieniom z wf-u, Najczęstsze przyczyny zwolnień z wf*, Raport NIK 2010.

### B. Literatura

Bauman Z., *Socjologia*, Poznań 1990.

Gaj J., Hądzelek K., *Dzieje kultury fizycznej w Polsce w XIX i XX wieku*, Poznań 1991.

Jurek T., *Kultura fizyczna mniejszości niemieckiej w Polsce w latach 1918–1939*, Gorzów Wlkp. – Poznań 2002.

Kęsik J., *Organizacja wychowania fizycznego i sportu w polskich siłach zbrojnych w latach 1918–1926*, [w:] Szymański L., Schwarzer Z. (red.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. 2, Wrocław 1996, s. 47–58.

Kurowicki J., *Etyka, polityka i jej demony*, „Szkice Humanistyczne” 2011, nr 3 (vol. 25).

Kurowicki J., *Odczarowanie świata i heglowska mądrość rozumu*, [w:] W. Tuli-backi, A. Moździerz (red.), *Świat człowieka w perspektywie humanistycznej (Józef Rusiecki – pro memoria!)*, Olsztyn 2005.

---

<sup>30</sup> M. Pełka, dz. cyt., s. 18.

- Ordyłowski M., *Historia kultury fizycznej. Starożytność – Oświecenie*, Wrocław 1997.
- Pawłucki A., *Nauki o kulturze fizycznej*, Wrocław 2013.
- Pełka M., *Główne mity polskiej myśli społecznej i filozoficznej*, „Szkice Humanistyczne” 2011, nr 3 (vol. 25), s. 7–18.
- Radzicki B., *Spór o źródła europejskiej tożsamości*, „Szkice Humanistyczne” 2009, nr 1 (vol. 18).
- Strzyżewski S., *Proces wychowania w kulturze fizycznej*, Warszawa 1986.
- Urniaż J., *Reformy kultury fizycznej na Warmii i Mazurach w latach 1945–1956*, [w:] L. Nowak (red.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. 6, Gorzów Wlkp. 2004, s. 283–292.
- Urniaż J., *Ćwiczenia fizyczne jako wzór kulturowy w Polsce na przestrzeni wieków*, „Rozprawy Naukowe Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu” 2015, nr 49, s. 20–28.
- Woynarowska B. (red.), *Organizacja i realizacja edukacji zdrowotnej w szkole. Poradnik dla dyrektorów szkół i nauczycieli szkół podstawowych*, Warszawa 2012.
- Wroczyński R., *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1985.

## **Development of school physical education throughout history in Poland and contemporary problem of avoiding it**

### **Abstract**

This article is intended to respond to the phenomenon of avoidance of physical education in schools of the III Rzeczpospolita, considered both from a historical and contemporary problems of the state. In the first part, reference is made to the development of physical education in some European countries and the Rzeczpospolita until the partitions, later on in the II Rzeczpospolita and the Polish People's Republic. The second part relates to the subsequent political transformation and problems that are reflected in the functioning of schools as well as the attitudes of students and parents towards physical education.

**Keywords:** school physical education, history, Poland, contemporary problem of avoiding PE.